

GAZETA W. MIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



PRZEDPŁATA:

ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal.
20 Sgr. na całe Prussy 2 Tal.

INSERATY:

1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na 1 szerokości
przyjmują się tylko w Expedycji.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Berlin, 2. Maja. — Frakcja lewego środka nieprzyjęła propozycji stronnictwa postępowego względem adresu do Najj. króla co do zewnętrznego położenia kraju. Z tego powodu wstrzymano się tymczasowo od tego adresu.

Wiedeń, 1. Maja. — Nadeszła tu wczoraj odpowiedź rosyjskiego rządu na notę austriacką.

— Dzisiejsza jeneralna korespondencya austriacka pisze: Z dobrego źródła dowiadujemy się, że odpowiedź rosyjska na notę austriacką osnową i tonem nie daje powodu do zaniepokojenia. Nic nie usprawiedliwia do przypuszczenia, aby w niej dopatrzeć można symptomatu pogorszenia się położenia.

(Widać, że nic nie uzyskano, kiedy tylko tu jest mowa o niepogorszeniu się położenia. Przyp. red.)

— Z Aten donoszą pod dn. 25. Kwietnia, że prezes ministerstwa i wielu ministrów zamyślają cofnąć się z urzędowań. Rząd obawia się zamachu stanu, chwycił się przeto środków ostrożności. Wskutek podniecań tajnych wywołano manifestacye przeciw wyborowi króla. Plakaty bezimienne wzywają do usunięcia sposobem przemocy zwolnników króla Otona.

— Z Konstantynopola donoszą pod dn. 25. z. m., że wyszedł rozkaz do zorganizowania nowego sześciu korpusów armii i że Porta przesłała notę Francji z powodu kanału suezkiego.

Paryż, 1. Maja. — Nation donosi, że poselstwo rosyjskie otrzymało z Petersburga odpowiedź księcia Gorczakowa na depesze Drouyn de Lhuys.

— Dzisiejszy Monitor pisze: Gazety donoszą, że reprezentanci różnych komitetów wyborczych mają zamiar połączyć się w celu wyboru centralnego komitetu. Rząd przypomina, że prawo zakazuje stowarzyszenia z przeszło 20 osób złożonego bez pozwolenia władz, a nawet wtenczas, kiedy te stowarzyszenia bywają dzielone na sekye w mniejszej liczbie. Gazety ogłaszające manifesta i akta takich stowarzyszeń będą zabierane.

London, 30. Kwietn. — Na posiedzeniu izby niższej oświadczył podsekretarz stanu Layard, że nadeszła depesza od Sewarda, w której powiada, że parowiec „Peterhoff“ oddany zostanie pod sąd rozstrzygający sprawy zabranych okrętów. (Znaki zadowolenia.)

W izbie wyższej też samo powtórzył lord John Russel.

Petersburg, 1. Maja. — Journal de St. Petersbourg ogłasza przemowę cesarską w dzień jego urodzin przy przyjmowaniu różnych adresów szlachty, władz gminnych, korporacji i chłopów. Cesarz szczególnie wynosił wzajemne zaufanie i poświęcenie panujące między ludem a panującym, wynurzał zaufanie w sprawiedliwość sprawy, która broni patriotyzmu połączonej ludności i rzekł nakoniec: moje życie poświęcone jest jednemu celowi, pomyślności drogiej ojczyzny i postępowem rozwojowi jej cywilnej organizacyi. Równocześnie wydrukowano 14 doręczonych adresów wynurzających też uczucia zaufania, miłości ojczyzny i poświęcenia dla całości państwa. Podobne manifestacye odbywały się i po innych głównych miastach i prowincjach.

Berlin, 2. Maja. — Najj. Pan raczył nadać pułkownikowi pozasłużbowemu Lenzowi w Stolpie order korony królewskiej 3ej klasy, nadkontrolerowi poborowemu Heyderowi w Gdańsku order orła czerwonego 4 klasy.

Berlin, 1. Maja. — Do gazety niemieckiej poznańskiej piszą z Berlina: postępowanie rządu naszego w sprawie polskiej uległo naganie powszechnej i skutki następują, które przepowiadano naszemu

prezesowi ministerstwa. Z przykrego położenia, w jakie ta polityka nas wprawiła, nie wyciągnęli, jak się zdaje, nasi ministrowie niestety żadnej nauki. Niedosyć, że pan Bismark odrzucił francuską propozycyą przyłączenia się do kroków trzech mocarstw w Petersburgu, ale jeszcze tyle był nieostrożny, że posłowi francuskiemu przy dworze tutejszym baronowi Talleyrandowi najgłębszą myśl swojej polityki w kwestyi polskiej odsonił, oświadczając, że Prusy w przywróceniu niepodległego Królestwa Polskiego widzą wielkie niebezpieczeństwo dla własnego istnienia i przeto wystąpią całemi siłami przeciw wszelkiemu w tej mierze usiłowaniu. Niewchodzimy wcale, czyli podobna polityka niema swych stron niebezpiecznych, ale podwójnie staje się niebezpieczną, skoro przedwcześnie i bez potrzeby odkrywa się ją przeciwnikowi, i nastęrcza się jemu sposobność do przygotowania się na wszelkie przypadki. A przeciw pan Bismark ma wielki powód do niedowierzania Francji i do przestrzegania największej tajemnicy co do prawdziwych swych zamiarów. Bo podana dawniej wiadomość przez kolońską gazetę, że Francya pracuje nad przywróceniem Królestwa Polskiego w starych granicach pod dynastją leuchtenbergską okazała się uzasadnioną, jakkolwiek temu zaprzeczano. Przed wysłaniem trzech not posunął się nawet gabinet tuileryjski tak daleko w swoich usiłowaniach, że Austrii ofiarował jako wynagrodzenie za Galicyą prowincyą szląską i rozszerzenie granic nad Dunajem. Prawda, że dwór wiedeński nieprzyjął propozycyi, ale mniej ze względu na Prusy, jako raczej z tego powodu, iż niedowierzał Francji. Nasze ministerstwo skorzystało z tego postępowania dworu wiedeńskiego i dla tego tak ufa nigdy niezwiędłej przyjaźni austriackiej; dla tego też z żelazną wytrwałością trzyma się swoich planów reakcyjnych wewnątrz i nawet zatyka uszy na najsluszniejsze życzenia kraju.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 29 Kwietnia wieczorem. — National Zeitung pisze: dzisiejsze urodziny carskie przeszły, bez ogłoszenia zapowiedzianej konstytucyi. Pogłoska ta nie miała być czystym wymysłem. Projekt do tej konstytucyi dla Królestwa Polskiego zawierać miał artykuły z konstytucyi z r. 1815 z armiją polską 20,000 ludzi liczącą. Armia ta atoli miała stać przez 3 lata w Petersburgu a potem dopiero być przeniesioną do Warszawy. Dalej zaś miał być sejm zwołany, ale też nie do Warszawy, tylko do Petersburga itd. Baron Seebach, któremu ten projekt odczytano odradzał, aby go ogłoszono, gdyż wcale nieodpowiada celowi, a na taką wędkę Polacy się nie dadzą ułowić. Tej rady usłuchano. Cała atoli rzecz brzmi bajecznie.

Najważniejszą jest rzeczą w tym dniu, że Wielopolski nieprzybył do zamku na dzisiejsze powinszowanie. Z tego wnoszą, że rola Wielopolskiego już się skończyła na dworze rosyjskim.

Onegdaj wysłano 40 jeńców powstańczych po większej części szlacheckiego rodu do Petersburga. Wzięci do niewoli pod Krzywosądzą, trzymani byli w więzieniu włocławskiem. Znajdują się między nimi chłopcy od lat 15 do 16, których mimo niedojrzałego wieku wraz ze starszymi popędzono do Petersburga.

Pyzdry, 1. Maja. — Moskale wciąż wychodzą na rekonanse, aby poznać siły stojących w owych okolicach powstańców. Po ostatniej bitwie pod Pyzdrami uderzyli Moskale na powstańców pod Biniszewem. Sądzą, że w tych dniach przyjdzie do ogólnego spotkania. Most na Warcie pod Pyzdrami przeznaczony na spalenie, jest słomą i smołą pokryty.

Od granicy, 30 Kwietnia. — Wczoraj od rana bój wrzał pod Pyzdrami pomiędzy naszymi a Moskalami aż ku wieczorowi. Nasi górą! Z naszej strony legło 7, rannych 27. Moskale padło bardzo dużo. Było ich zaś około 2000 wboju ze znaczną artyleryą.

— Późno w nocy nadeszła wiadomość o uwięzieniu biskupa żmudzkiego Wołaczskiego, a umieszczona w przegładzie wczorajszym, sprawdza się. Tak więc prześladowanie kościoła szczególnie w osobach biskupów zdaje się być na porządku dziennym. Nie zmniejszy doniosłości tego prześladowania i gwałtu wypuszczenie w Warszawie miejscowych kanoników ani nawet uwolnienie arcybiskupa; świadczyć ono będzie tylko o słabości Rosyi równie jak o anarchii panującej w sferach rządowych. Popełnić dzisiaj niesłychany gwałt, a cofać się jutro z przestraczem przed nim, jest znamięniem każdej władzy, która spiesznym

krokiem dąży do strasznego upadku. Dłuższe lub krótsze trwanie nadużyć, mało wpływa na naturę czynu, lecz fakt gwałtownego mieszania się władzy świeckiej w sprawy duchowne piętnuje dostatecznie despotyzm rządu moskiewskiego.

Nie długo spoczywał jen. Czachowski po świetnej wygranej 22go. Rozpoczął on wraz z Grelińskim 25. szereg walk, które odnawiały się nieprzerwanie do 27. Czachowski miał do czynienia z Czengierym, który zgromadził znaczne siły z Rodomia i Kielc. Utarczki te zaszły w okolicy Ostrowia. Moskale we wszystkich trzech spotkaniach na głowę zostali pobici, a Czengiery zażądał posiłków ze Staszowa i Opotowa. Do Staszowa przywieziono 26. t. m. 16 rannych żołnierzy rosyjskich. Moskale spalili miasto Siemno.

Na całej linii od Chęcina do Miechowa biło się przez 26. i 27. pięć oddziałów polskich, których dowódcy nieznani nam są z imienia. Codziennie w tamtej okolicy okazują się nowe oddziały i jak z pod ziemi wyrastają.

Oddział Lütticha stoczył świetną utarczkę 24. t. m. pod Popowem. Moskale ponieśli w niej znaczne straty. Miało zginąć 120 żołnierzy i 40 kozaków.

Oksiński bił się także szczęśliwie 25. t. m. pod Wąszaną koło Częstochowy.

Odebrane przez nas wiadomości z Sandomierskiego z 27. t. m., mówią o nowym oddziale polskim, który blokuje niejako rotę rosyjską znajdującą się w Zawichoście. Moskale zamknięci są w klasztorze i nie śmiają z niego wyjść. To też oddział polski posyła do Zawichosta swoich ludzi po żywność, a dopiero gdy ci odchodzą, Moskale wychylają głowy. Inny oddział polski niepokoi rotę stojącą w Sandomierzu.

Dnia 27. ukazał się nad wieczorem silny oddział polski pod Grabkami. Pulkownik Zirowski wyszedł tego dnia ze Staszowa naprzeciw niemu. Popłoch między jego wojskiem składającym się z dwóch rot i 80 kozaków był wielki. Pierwej zaś wysłał był trzecią rotę do Połańca. Wszędzie bowiem na pierwszą wieść o zbliżaniu się Polaków straż graniczna pierzchała. Do 27. nie zaszło z pewnością żadne spotkanie koło Staszowa.

Wczoraj w południe pokazał się oddział polski dobrze uzbrojony koło Jaksic nad Wisłą między Proszowicami a Koszycami. Moskale zdaje się z Proszowic wyszli naprzeciw niemu, lecz po zamianowaniu kilku strzałów cofnęli się ku Koszycom.

W oddziale jen. Jeziorańskiego dowodzą pod jego komendą Smiechowski i Waligórski.

Journal de St. Petersburg donosi z Wilna 23. t. m., iż zaszła utarczka między majorem Slechnińskim a powstańcami. Cz.

Warszawa, 27 Kwietnia. — Aresztowanych księży w dzień św. Marka, puszczono na wolność.

Wittgenstein podobno rzekł się swojego dowództwa, a na jego miejsce, jak mi mówiono, przeznaczony jest generał Minkwitz. Mówią tu, że Szachowskiej w bitwie w okolicach Myszkowa, został ciężko ranny. Aresztowani tutaj zostali Węgierski Icek i Goldfeld Lewek.

Ze sfer rządowych rozeszła się pogłoska, że rząd moskiewski zamierza dać jakieś koncesje, podobno konstytucyjne. Uważamy te pogłoski za bezzasadne, wiemy jednak z pewnością, że jeżeli Litwa i Ruś pominiętą zostanie i wojska narodowego nie będzie, konstytucja żadnego wrażenia w narodzie nie zrobi. Naród podjął broń dla wywalczenia niepodległości swojej, nie może więc zadowolnić się koncesjami, bez gwarancji, których rząd rosyjski dać nam nie może.

Dnia 25 Kwietnia przywieźli 8 wagonów Moskali i ulokowali ich w maneuze — pociąg nie gwizdał przybywszy do rogatki.

Rewizje są na porządku dziennym, pomiędzy innymi mieszkańcami, rewidowano mieszkanie Jana Wernickiego.

Policja a mianowicie służba niższa otrzymała rozkaz ustny, iżby podczas przejazdu W. księcia i Berga przez ulice Warszawy mieszkańcom uboższym zrzucać z głowy czapki, a majątniejszym i lepiej ubranym nakazywać zdejmować czapki.

Prochert Abraham z Białegostoku ofiarował swoje usługi Moskalom i obiecał ich prowadzić do każdego oddziału.

Adjunktowi cyrkułu 3go Grodzińskiego polecono rozciągać dozór nad arcybiskupem Felińskim.

Wspominany poprzednio projekt kanalizacji i wodociągów został już ogłoszony w Dzienn. Powsz. z d. 24 b. m. Nie ogłoszono jednakże warunków kontraktu tego przedsięwzięcia, gdzie właśnie całe nadużycie władzy kontraktującej jawnymi wykazuje się dowodami. O szczegółach, wkrótce donoszę.

W nocy dzisiejszej wysłali Moskale osobnym pociągiem koleją piechotę i artylerję. Dzisiaj wysyłają szwadron huzarów i 1 działo.

Dzisiaj w nocy przyjechało z Hamburga trzech urzędników policji tajnej, których oberpolicmajster przyjmował na kolei. Nazywają się Jaeger, Böbling i Weisse.

Przytaczam kopię raportu wójta gminy Klimeszewnica w powiecie i gubernii augustowskiej z 18 Kwietnia r. b. Nr. 245 do dyrektora głów. w. k. rz. spr. wewn. o następującem nadużyciu straży granicznej.

— W dniu 16 Marca r. b. o godzinie 8 lub 9 z rana, przybył do wsi Klimaszewnica oddział złożony z 12 objeszczyków i 2 oficerów wierzbołowskiej brygady pogranicznej i tam przepędzili w karczmie prawie cały dzień na pijaństwie.

Jeden z oficerów nazwiskiem Jakutin, nadzorca grajewskiego oddziału przybył z objeszczykami do urzędu wójta gminy i zażądał asystency jego przy dopełnieniu jakoby rewizyi. Czyniąc temu żądaniu zadosyć, wójt gminy wyszedł z nim natychmiast. W drodze oświadczył mu pomieniony oficer, że potrzebuje Andrzeja Zyszkowskiego muzykanta, skoro wójt oznajmił, że tego nazwiska muzykanta nie zna we wsi, lecz jest tylko Mateusz Szczekowski, grający na klarncie, udali się wszyscy

tam, oficer zapytał się Szczekowskiego: jak się nazywasz i chociaż się dowiedział, że nie jest poszukiwanym muzykantem, kazał go natychmiast związać, i bić bez litości, jakby jakie stworzenie nieme. Po odejściu od Szczekowskiego, oficer Jakutin żądał znowu wskazania sobie to Cichockiego, to Czyżewskiego i innych z nazwiska nieznanych i niezamieszkałych wcale we wsi muzykantów. Oświadczywszy więc, że nie może żądaniu temu zadosyćczynić z powodów przytoczonych, wójt udał się do swej kancelaryi. W kilka minut potem przybył Jakutin z objeszczykami i zawiadawszy wójta gminy na podwórzu, zaczął go lać nieprzyzwoitymi wyrazami, a następnie kazał go związać za to niby, że utaił osobę poszukiwaną. Dla przekonania zaś wójta o tej winie przedstawił mu Andrzeja Ciszewskiego wyrobnika, chociaż oficer Jakutin pytał się o muzykanta zupełnie innego nazwiska, jak wyżej objaśniono. Niedosyć na tem, oficer rzeźzony kazał żołnierzom wójta gminy bić. Smagali go więc bez litości pletniami i kopali nogami, że pozostał prawie nieżywy, przyczem poszarпали na wójcie zupełnie odzież. Oto jest porządek moskiewski!

Z Konińskiego, 29. Kwietnia. — Przesyłam wam wiadomość z pola walki o zaszłej potyczce na dniu 26. Kwietnia w niedzielę pod Nową Wsią, gdzie przed dwoma miesiącami nasz oddział pod dowództwem Mierosławskiego poszedł w rozsypek. Tą razą odnieśliśmy zupełne zwycięstwo, bo Moskale przestraszeni i ciągle ścigani, przez nasze oddziały wyparci, byli zmuszeni chronić się aż na terytorium pruskie.

Nasza kolumna pod dowództwem Younga Blankenheim zaatakowała Moskale, którzy zajmowali silną pozycję w lesie między Rucięciami a Nową Wsią i z po za sążni do naszych strzelali. Celny ogień i nieustraszone męstwo naszych strzelców, szczególnie zaś drugiej kompanii, zmusił Moskale do opuszczenia tego stanowiska i zajęcia Nowej Wsi, tu się dość długo odstrzelali z poza domów, lecz nasi tyralierzy z jednej strony gołem polem podchodzili pod wieś, utrzymując ustawiczny ogień, z drugiej zaś sformowali się kosynierzy i pod dowództwem młodego adjutanta Junga, pana Pages uderzyli na wieś. Moskale widząc, że tak śmiało podchodzimy pod ich ogień i obawiając się, aby nie byli w pień wycięci, zrejterowali się w porządku, ale z nadzwyczajnym pospiechem.

Kosynierzy i strzelcy na bagnety nie byli w stanie w pogoń iść za uciekającą Moskwą, albowiem byli już strudzeni i wycieńczeni trzymiłowym marszem, pokazali oni wszystko to, co jest na ludzkie siły możebnem.

Oprócz oddziału Junga większa część od ziału pod dowództwem Solnickiego także była w boju, trzeci zaś oddział pod Oborskim, będąc w odległości dość znacznej najmniej był czynnym.

Po wyparciu Moskale z Nowej Wsi, kawaleria nasza dopiero się ukazała i rozłożyła się po obudwu skrzydłach, patrząc się na rejterującą Moskwę. Raz spróbowali szarżę, ale gdy stracili jednego konia i dwóch kawalerzystów im raniono, zaniechali w następstwie wszelkiej pogoni i tylko postępując zwolna w porządku, trzymali ich w obserwacji. Moskale cofali się dość pospiesznie ale w porządku najprzód do kolonii niemieckiej, następnie do lasu połajewskiego, z kądem wsiadłszy na podwody uciekli do Prus.

Tuby można zrobić uwagę, że kawaleria przy większej energii mogłaby o daleko większe straty przyprawić Moskwę, ale kładę to na karb młodego żołnierza i niewyjeżdżonych do boju koni, również na nieobecność w boju 40 najdzielniejszych kawalerzystów, którzy w tym czasie wyjechali pod sam Konin i zaalarmowali tamtą załogę.

Zwycięstwo to okupione jest z naszej strony dość drogo, albowiem początek boju był nadzwyczaj krwawym. Wielu naszych oficerów, najwięcej się narażających, jest rannych, a dwóch zabitych. Ogólna cyfra w zabitych i rannych z naszej strony wynosi do 50, Moskale zaś rachować można do 100. Zdobyto na Moskalach do 40 karabinów, również wóz z ich przyborami wojennymi. Siły moskiewskie liczone na 4 roty i sotnią objeszczyków i kozaków. D. P.

Francya.

Paryż, 29 Kwietnia. — Constitutionnel mówi dziś o nocie francuskiej wysłanej do Petersburga względem Polski i wykazuje, że tu nie chodzi o sprawę francuską, ale o rosyjską i europejską. Francya zaapelowała do Rosyi i Europy, aby wspólnie rozwiązać polską sprawę i może być Francya dumna, że pozyskała mocarstwa europejskie dla swej polityki. Nie można wierzyć pogłoskom, że Austria zwrot uczyniła. Austria swobodnie puściła się torem, jaki jej nakazał rozum, ludzkość i sprawiedliwe uwzględnienie swoich interesów i niema powodu do zejścia z niego. Z Austryją połączone, naprzód Francya i Anglia, a wkrótce potem inne mocarstwa poczyniły przyjacielskie przedstawienia Rosyi, które są znane. Rosya zapewne da odpowiedź nacechowaną umiarkowaniem i uprzejmością, tudzież życzeniem zadość uczynienia żądaniom Europy.

— Hiszpania odpowiedziała teraz na notę francuską, która wzywa wszystkie mocarstwa, aby się przyłączyły do jej kroków przeciw Rosyi. Hiszpania przyrzekła się wstawić za Polakami.

Galicja.

Kraków, 23 Kwietnia. — Gubernator wojenny i cywilny Galicyi fmpor. hr. Mensdorff-Pouilly przejeżdżał tędy dzisiaj i zwiedził w Chrzanowie stację wojskową. W chwili jego przyjazdu tutaj, nie było na dworcu kolei jak to zwykło się teraz dziać, rewizyi pasportów tudzież rozstawionej na peronie straży wojskowej.

— Hr. Antoni Golejewski, deputowany na sejm, ponownie niedawno wybrany po złożeniu mandatu z wiadomej okoliczności odebrania sobie głosu w izbie, został teraz aresztowany. Nikt niewie dla czego. Przed parą tygodniami odbyto u niego rewizję.

— Aresztowano także we Lwowie radnego tamecznego p. Wajdę, u którego znaleziono burki. Tak donoszą lwowskie dzienniki.

— Otrzymujemy następujące doniesienie ze Zbydniewa 18 b. m.:

W d. 15 b. m. o godzinie 7 z rana 60letni zubożały oficyalista Michał Żeleznicki idąc do dworu w Żydnowie po wsparcie, zawieszony został na folwarku koło śpichlerza przez patrol z pułku Rosbrch o pasport. Okazawszy papiery jakie miał przy sobie, gdy się zabierał iść w dalszą drogę, spotkał go miejscowy gorzelnik Rybczyński i zapytał po znajomemu jak się ma? »Złe, odpowiedział tenże, gdyż mnie niepotrzebnie napastują na drodze.« — Na te słowa przybiegli doń dwaj żołnierze z tegoż patrolu i jeden z nich krzyknawszy: »Co! my napastniki? strzelił doń z karabina w skutek czego starzec w 10 minut żyć przestał, zostawiwszy w nędzy żonę i 5 dzieci. Drugi żołnierz zmierzył się do Rybczyńskiego, gdy tenże rzekł mu, że się nie godzi strzelać do niewinnego, lecz skończyło się na pogroźce. Śledztwo rozpoczęli na miejscu naczelnik powiatu pan Zgórski i kapitan batalionu, do którego ów żołnierz należał. Cz.

Kraków, 24 Kwietnia. — Dzisiaj odbyła się rewizja w hotelach Saskim i Pollera. W tym ostatnim aresztowano kogoś. Wczoraj wysłano ztąd 19 powstańców do Ołomuńca.

— Gaz. Nar. donosi, że na Zamku w Krakowie ma się znajdować aresztowany p. Adolf Wajhinger pracujący przy notaryuszu w Bochni p. Serafińskim.

— Goniec donosi o wytoczeniu mu procesu na podstawie §§ 7 i 65 kod. kar. za artykuł w Nr. 79 tegoż dziennika poszlakowany o naruszenie spokojności publicznej.

Kraków, 29 Kwietnia. — Dziś popołudniu otrzymaliśmy telegram wiadomość ze Lwowa, że w dniu dzisiejszym przed godziną 8mą zakończył tamże życie metropolita grecko katolicki baron Grzegorz Jachimowicz, od r. 1860 na stolicy arcybiskupiej zasiadający.

— Dziś wieczór przejeżdżał przez Kraków znany dyplomata p. Seebach, i wczerał w dworcu kolei żelaznej. Zdawałoby się zatem, że pojechał do Lwowa.

— Dzisiaj aresztowano p. Erazma Skarzyńskiego w majątku jego Aleksandrowicach w bliskości Krakowa.

Szwajcarya.

Z nad granicy francuskiej, 28. Kwietnia. — Cesarz Napoleon liczy na dobre zachowanie się Anglii i rzekł do Mornego wątpliwego: czy sądzisz, że popełniłbym kiedykolwiek głupstwo, abym się wdał w wojnę przeciw Rosji, nie będąc pewnym Anglii? Co mówią, o zbliżeniu się Austrii do Rosji, temu niewierzą w kołach dyplomatycznych. Sądzą, że te błędne przypuszczenia wyjaśnia się po nadejściu odpowiedzi rosyjskiej. — Z Francji wciąż odchodzą znaczne wysyłki pieniędzy i broni do Polski. Gaz. koloń.

Z nad granicy francuskiej, 29 Kwietnia. — Z Paryża donoszą, że w ministerstwie wojny francuskim układają etaty wszystkich wojsk, którei rozrządzić można. Ma to swoje znaczenie. — Angielski członek parlamentu Hope Henesy został przyjęty przez cesarza z wielkiem wyszczególnieniem. Ów gorliwy katolik wywiązał się z polecenia polskich naczelników u cesarza Napoleona. Hope Henesy wczoraj wyjechał z Paryża i przepowiadał, że pokój długo się nieutrzyma.

Szwecya.

La France pisze: Otrzymujemy z Sztokolmu z d. 12. b. m. wyjaśnienia osobne, które w okolicznościach obecnych mają wielką ważność.

Przed kilku miesiącami rząd szwedzki polecił komisji zastanowić się nad reorganizacją floty i morskiej obrony w Szwecji. Komisja spełniła swą pracę i wykazała konieczność budowania bezzwłocznie statków pancernych na wzór fregaty blindowanej, na które koszta w r. 1861. zawotował sejm. Zaproponowała ona również szereg środków wojskowych i morskich, które zostały przyjęte.

Zapewniają, że gabinet sztokolmski zdecydował, iż kilka tych środków, które miały być urzeczywistnione w czasie odleglejszym, ma rychło wejść w wykonanie. Pomiędzy środkami temi przytaczają dotyczące portu Karlskrony.

Ten zakład morski, będący portem wojennym najważniejszym w kraju, będzie postawiony w stanie przyjmowania nie tylko floty szwedzkiej, lecz nadto eskadr, jakie inne państwa mogą mieć interes wysyłania. Eskadry te znajdują tam sposoby naprawy i zaopatrywania się w żywność.

Prócz tego, aby ustanowić jak najrychlej flotę pancerną w kraju, zostało postanowionem, że kilka statków żaglowych zostanie natychmiast przerobionych, jak np. »Farsigtigheten«, »Gustaw den Stard«, »Prinz Oskard«, »Scandinavien« i fregaty »Gatbourg«, »Josephine« i »Norr-Koping«. Roboty potrzebne do przerobienia tych okrętów wojennych zostaną wykonane w warsztatach stolicy, gdzie są obfitsze materiały niż gdziekolwiek indziej.

Kronika miejscowa.

Poznań, 2 Maja. — Wczora z rana wyruszyła 12 funtowa bateria ztąd do Wrześni. Z Leszna też wyruszyła artylerya nad granicę.

— Pułk 10 ułanów wyruszył wczoraj z Cylichowy i Kargowy na granicę Królestwa Polskiego.

Poznań, 1. Maja. — Wczoraj urzędnicy policyjni odbywali w Poznaniu rewizje w mieszkaniach panów Łackiego z Posadowa, Ignacego Grabowskiego z Bondecza, w Bazarze, u ks. Rackiego, u kupca Oberfelta, u pani Władysławowej Niegolewskiej, gdzie zabrano list przez nią do męża pisany i zapieczętowany, który właśnie miał być wysłany na pocztę. Aresztowano na prowincyi pp. Józefa Kierskiego z Gąsawy, Albina Zychlińskiego z Pierska, Leona Smitkowskiego z Łęgu i innych obywateli. W Smiglu na rozkaz prokuratora odbyła się rewizja u kupca Radkiewicza bez skutku, pomimo najściślejszego przetrząśnienia. Równocześnie odbyła się rewizja u dra Antoniewicza, obecnie chorego, gdzie trwała przeszło 4 godziny. Z rana rewidowano u ks. Koszczyńskiego, który przy

tej sposobności znalazł niektóre przedmioty zapomniane, a bardzo dla niego pożądane, podobnie jak p. Radkiewicz kilka kuponów.

— W Sredzkiem aresztowano około 4tej w nocy p. Radziwińskiego w własnym pomieszkaniu na wsi; przedwczoraj wieczorem odbyła się rewizja w Dembiczu u p. Wolniewicza podczas jego nieobecności, nazajutrz rano o 4. oddział huzarów pruskich, komisarz i żandarm ze Środy znów przybyli i pytali o p. Wolniewicza, przyczem przepatrzeni dom i zabudowania gospodarze szukając czegoś czy kogoś. Po całym powiecie sredzkim nieustannie odbywały się przechody wojsk pruskich, które przytrzymywały ludzi pytając o legitymacye i odbywając rewizye po dworskich zabudowaniach. Aresztowano p. Anastazego Radońskiego z Krzeslic, pp. Bojanowskiego z Chlewu w Ostrzeszowskiem, Kurnatowskiego z Gostyczyna i Dehnela z Smiłowa. D. P.

Rogalin, 30. Kwietnia. — Około 10. godziny przed południem odbyła się u nas rewizja. Przybyło wojsko pruskie, tj. około 10 huzarów z oficerem i 20 piechoty, nadto dwóch żandarmów i komisarz obwodowy ze swym pisarzem. Cała wieś została w koło wojskiem otoczona. Szukano tu po pałacu i w oficynach, kazali sobie otworzyć kaplicę i tam odrywali ołtarze, pod obrusami szukali Bóg raczy wiedzieć czego, nawet w najmniejszych zakątkach, zgoła wszędzie; odrywano zamki, do których nie było kluczy; a nawet jedne drzwi siekierą na rozkaz komisarza rozbito. Na folwark wpadli huzary z dobytymi pałaszami. Koniec końcem, szukali przez 7 godzin i nic podejrzanego nie znaleźli. Zabrali tylko z kamerdynera pokoju cztery pistolety i dwa rewolwery, starej konstrukcyi, które służyły więcej do ozdoby w pokoju, niż do użytku, własność hr. Raczynskiego; kilka kul, ładunki ze śrótem do flint Lefaucheux i ładownicę starą do tychże ładunków. D. P.

Gniezno, 30. Kwietnia. — Dziś z rana po bezskutecznej rewizji w mieszkaniu pana Budzyńskiego w Kleryce pod Gniezmem, z niewiadomego nam powodu uwięziono tego wysoko poważanego obywatela. D. P.

Ostrów, 20. Kwietn. — Wczoraj rano uwięziono przebywającego tutaj obywatela Macieja Bojanowskiego, którego jako w powiecie ostrzeszowskim zamieszkałego zaraz zawieziono do Kępna, gdzie w tamczym więzieniu ma być osadzony. Niedługo potem sprowadzono pod silną eskortą dwóch obywateli w powiecie naszym osiadłych, Kurnatowskiego z Gostyczyna i Władysława Dehnela z Smiłowa, i osadzono ich w tujszym więzieniu sądowym. Aresztowanie obywateli tych nastąpiło, jak słyszę, wskutek rozkazu nadesłanego na drodze telegraficznej z Poznania. Wykroczenie jakie im zarzucają, nazwano zdradą stanu, lecz w czem zdradę tę upatrzono, tego naturalnie nie wiemy.

Oddział powstańców pod dowództwem dzielnego Litycha posuwa się od Kuźnicy Grabowskiej ku Kaliszowi, który okecnie z wojska rosyjskiego prawie zupełnie jest ogołocony. D. P.

Król. loterya w Berlinie.

Berlin, 1. Maja. — W dalszem ciągnięciu 4ej klasy 127 król. loteryi klasycznej padła główna wygrana 25,000 tal. na numer 93,266. 1 główna wygrana 10,000 tal. na nr. 11,501. 1 wygrana 5000 tal. na nr. 64,669. 5 wygr. po 2000 talarów na nra 34,089. 60,480. 78,491. 82,065 i 91,995.

45 wygr. po 1000 tal. na nra. 51. 437. 4226. 7217. 7987. 9637. 9872. 12,225. 12,522. 14,765. 18,401. 20,321. 20,486. 23,257. 23,539. 23,902. 25,225. 28,310. 30,668. 31,385. 32,199. 34,050. 34,880. 37,515. 39,213. 39,418. 39,758. 40,116. 41,330. 43,193. 45,398. 49,840. 54,680. 56,909. 60,206. 60,385. 61,843. 65,028. 71,719. 73,353. 81,627. 81,690. 84,611. 90,270 i 93,537.

48 wygr. po 500 tal. na numeru 288. 322. 1161. 1293. 3204. 6143. 6888. 7637. 9303. 12,053. 12,770. 14,800. 14,897. 15,590. 18,010. 20,961. 21,969. 22,012. 25,192. 25,567. 28,053. 28,865. 31,008. 31,627. 42,822. 44,687. 47,435. 50,444. 53,818. 54,670. 55,447. 64,690. 66,417. 66,427. 67,143. 68,461. 70,385. 75,353. 75,586. 76,927. 77,692. 78,466. 80,253. 82,027. 83,216. 83,779. 90,393 i 90,447.

71 wygranych po 200 talarów na numeru 2906. 3222. 3859. 5015. 5379. 9273. 9948. 10,576. 14,266. 16,179. 17,789. 17,824. 18,422. 19,309. 20,562. 21,784. 22,166. 22,814. 23,956. 27,195. 27,386. 27,587. 27,641. 27,679. 28,341. 28,796. 28,868. 29,385. 30,161. 31,014. 31,512. 34,194. 38,330. 40,278. 40,382. 42,268. 43,697. 43,866. 44,445. 44,807. 45,285. 46,489. 50,546. 53,117. 58,776. 60,229. 63,771. 69,604. 69,900. 71,873. 72,295. 72,353. 75,798. 76,225. 76,693. 76,752. 77,225. 77,779. 78,482. 80,279. 81,001. 81,911. 85,908. 88,707. 88,916. 89,704. 89,705. 89,854. 92,630. 92,748 i 94,846.

Przybyli do Poznania dnia 2. Maja.

BAZAR: Poderaski z Sądów, prob. Tafelski z Pawłowic, Siemiątkowski z Polski, Lubiński z Książa, Bronikowski z Wilkowa, hrabia Potulicki z W. Jezior, hr. Bniński z Samostrzela, Urbanowski z Miłosławic, Szoldrzyński z Siernik, Chłapowski z Turwi, Zakrzewski z Osieka.

POD CZARNYM ORŁEM: Mook z Paryża, Skalawski z Wierzechocina, Raczyński z Koźmina.

STERNA HOLEL EUROPEJSKI: Raspe i Lüdemann z Absthagen, Seegers z Zgorzelic, bar. v. Mecklenburg z Berlina, Winther z Gmünd, Pohlmann z Berlina, Brünsłow z Gardelegen.

MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI: Hiller z Stutgartu, v. Kramsta z Gebersdorf, Barzdziński z Torunia, Kuhn z Szczecina, Katzenstein z Leszna, Pischalla z Sztolpy.

BUSCHA HOTEL RZYMSKI: Engel z Starogrodu, Cuttner z Gdańska, Richter z Eisleben, Schneider z Berlina.

HOTEL DU NORD: hr. Kwilecki z Kobelnik, Karśnicki z Czachór, Ponińska z Komornik, Wolniewiczowa z Dembicza, Herold z Wrocławia, proboszcz Janczakowski z Wojnieści.

HOTEL PARYSKI: Mańkowsy z Murzynowa kośc., Miaskowski z Wrześni.

KEILERA HOTEL ANGIELSKI: Janke z Lwówka, Posner z Pszczewa, Eppstein z Vierraden, Wartenberger i Fischel z Wrocławia, Guttman z Międzyrzecza, Löwenthal z Babimostu, Szern z Płocka.

EICHENER BORN: Ziglutzky z Sremu.

W MIENSKANIU PRYWATNEM: Herwig z Poczdamu, Podgórna ul. 15.

ZAPOZEW PUBLICZNY.

Na dobrach szlacheckich **Wąsowa** w dziale IIIcim pod Nr. 9. dla spadkobierców po **Serafinie z Pruskich**:

- 1) **Ignacego,**
- 2) **Pelagii Franciszki Ludwika,**
- 3) **Nazarego Łukasza Jakóba,**
- 4) **Atanazego Filipa Jakóba,**
- 5) **Antoniego Piotra Franciszka,**
- 6) **Bolesławy Anastazy Ludwika**

rodzeństwa Pruskich.

z działów w dniu 28. Grudnia 1845. r. w pozostałości po staroście **Sylwestrze Szczanieckim** i po jego wdowie **Anastazy ze Skórzewskich** zawartych i z dodatków do nich kwota spadkowa w summie 33333 Tal. 10 Sgr. wraz z prowizją i kosztami z rozporządzenia z dnia 4. Czerwca 1850. r. z uwagą zapisaną, że za nią też dobra **Szlachcin, Nietrzezanowo, Sliwno, Mościelewo i Michorzewo** w spóźstaw dane są. Dobra **Wąsowo** za długi sprzedazy koniecznej uległy i przy złożeniu i rozkładzie summy kupna owa pozycya przyszła do zupełnej percepcyi. W terminie do rozkładu summy kupna w dniu 12. Czerwca 1860. r. jednkie z powyż wymienionych spadkobierców **Pruskich** zgłosili się tylko **Pelagia Franciszka Ludwika Pruska** obecnie zamężna **Radońska, Antoni Piotr Franciszek Pruski** i terażniejszy małżonek pozostałej po zmarłym **Atanazym Filipie Jakóbie Pruskim** wdowie dziedzic dóbr **Adam Skarzynski** ze **Splawia** jako pełnomocnik jeneralny swęj małżonki i jako kurator specjalny współspadkobierczyni małoletniej po **Atanazym Filipie Jakóbie Pruskim Anastazy Pauliny Maryanny Pruskiej** i oświadczając, że części obydwóch spadkobierców niestawających **Nazarego Łukasza Jakóba i Bolesławy Anastazy Ludwika Pruskich** od powyższej pozycyi w ilości 11,000 Tal. już zapłacone zostały, tylko o resztę kapitału w ilości 22,333 Tal. 10 Sgr. wraz z prowizją od 1. Czerwca 1855. r. zaległą i uprzywilejowaną i również o 150 Tal. kosztów się dopominali.

Ponieważ jednakże spadkobiercy **Pruscy** nie wszyscy stanęli, ponieważ dalej kwitów od wierzycieli **Nazarego Łukasza Jakóba i Bolesławy Anastazy Ludwika Pruskich** niby zaspokojonych i dokumentów pobocznych, wedle wykazu dokumentu głównego tymże udzielonych przystawić nie mogli i ponieważ nareszcie na część **Nazarego Łukasza Jakóba Pruskiego** i przy całej jeszcze nie rozdzielonej pozycyi rozmaite areszta zakonotowano, przeto dwie masy specjalne utworzono a wprawdzie z części pozycyi nibyto zapłaconej, którą wierzyciele na późniejszym miejscu lokowani mianowicie kupiec **Altmann z Poznania** z powodu częściowego niedoboru zabierać zamierzają w ilości 11,000 Tal. wraz z prowizją zaległą i uprzywilejowaną aż do dnia położenia summy kupna 27. Lutego 1861. r. w summie 3206 Tal. 27 Sgr. 5 Fen. w ogóle zatem w ilości.

14,206 Tal. 27 Sgr. 5 Fen.

masę specjalną spadkobiercy po **Serafinie Pruskiej** przeciwko kupcowi **Altmann w Poznaniu**, dzierżawcy dóbr **Drojeckiemu w Wąsowie** i wspólnikom z masy subhastacyj **Wąsowa** jako i z summy, o którą interessenci strony się dopominają, i której się na późniejszym miejscu lokowani wierzyciele nie domagają w ilości 22,333 Tal. 10 Sgr. wraz z prowizją do 27. Lutego 1861. r. i z kosztami z ogólnej summy

28,999 Tal. 19 Sgr. 5 Fen.

masę specjalną »spadkobiercy po **Serafinie Pruskiej** z masy subhastacyjnej **Wąsowa**.

W obydwóch massach na część **Nazarego Łukasza Jakóba Pruskiego**

pomiędzy innymi następujące areszta zakonotowane zostały:

- 1) dla kupca **Neumanna Kantowicza w Poznaniu** względem 2333 Tal. 25 Sgr. i prowizji po 6% od 2000 Tal. od 12 Czerwca 1860. r.
- 2) dla **Moryca Kayser w Kolatce** w ilości 1252 Tal. i względem prowizji po 6% od 1000 Tal. od 12. Czerwca 1860. r.
- 3) dla **Leopolda Heilbrunn w Poznaniu** w ilości 2304 Tal. 20 Sgr. i prowizji od 2000 Tal. od 12. Czerwca 1860. r.
- 4) dla **Filipa Friedlaender w Poznaniu** w ilości 1158 Tal. 10 Sgr. i prowizji po 6% od 1000 Tal. od 12. Czerwca 1860. r.
- 5) dla **Samuela Eriedmann w Rawiczu** w ilości 2000 Tal. od 12. Czerwca 1860. r.
- 6) dla **Ludwika Friedmann w Rawiczu** w ilości 1236 Tal. 25 Sgr. i prowizji po 6% od 1000 Tal. od 12. Czerwca 1860. r.
- 7) dla kassy salaryjnej w **Krotoszynie** w ilości 932 Tal. 20 Sgr. 4 Fen.

I z tych wierzycieli aresztowanych przy złożeniu i rozkładaniu summy kupna z swęmi pretensjami do owęj pozycyi nikt się nie zgłosił.

Dalęj wedle osnowy działów z dnia 28. Grudnia 1845. §4. dłużnicy powyższej kwoty spadkowej successorowie **Łukasza Szczanieckiego** wierzycielom spadkobiercom po **Serafinie Pruskiej** celem ich zaspokojenia względem kapitału listy zastawne, które miały być wzięte na inne dobra **Szczanieckiego**, przekazać mieli. To nastąpiło i przez Ziemstwo Prowincjonalne w Poznaniu z masy listów zastawnych **Nietrzezanowa i Szlachcina** z polecenia successorów **Szczanieckich** spadkobiercom po **Serafinie Pruskiej** 11,466 Tal. 20 Sgr. w listach zastawnych 3 1/2% wraz z kuponami od świętego Jana 1850. roku przekazane zostały. W tém jednakże pewien **Józef Pruski** jako mandataryusz successorów **Pruskich** z kapitału 33,333 Tal. 10 Sgr. summe 11,000 Tal. względnie ilość 12,220 Tal. w listach zastawnych na mocy dokumentu z dnia 22. Grudnia 1849. r. **Lewinowi Benas** odstąpił i ten znów ilość 6110 Tal. pewnemu **Magnusowi Lewy** odstąpił, przez którego ta sama ilość **Nazaremu Łukaszcowi Jakóbowi Pruskiemu** odstąpioną została. **Lewin Benas** mocą dokumentu z dnia 9. Marca 1850. r. odstąpił **Bolesławowi Anastazy Ludwice Pruskiej** zamężnej **Węsierskiej** resztę 6110 Tal., które ta ostatnia znów odstąpiła na mocy dokumentu z dnia 27. Czerwca 1850. roku **Bolesławowi Łackiemu**. Następnie też Ziemstwo Prowincjonalne **Nazaremu Łukaszcowi Jakóbowi Pruskiemu i Bolesławowi Łackiemu** przekazane summy wypłaciło i zakonotowało wypłaty jak to na głównym dokumencie poświadczono, na utworzonych z częściowych cessay obydwóch dokumentach pobocznych. Gdy tymczasem dokument poboczny dla **Bolesławy Węsierskiej** w schowaniu Ziemstwa w Poznaniu się znajduje, drugi dokument poboczny **Nazaremu Łukaszcowi Jakóbowi Pruskiemu** pod dniem 19. Marca 1851. r. wydany został i jak Dyrekcyja Jeneralna w Poznaniu pod dniem 22. Lutego 1862. poświadczyła o istocie i utworzeniu dokumentu nie bliższego wyśrodkować się nie dało. Ponieważ żadnej wiadomości o tém, gdzie się ów dokument znajduje, nie ma, przeto wszystkich tych, którzy doń jako i do pretensyi nim zawarowanej i do masy specjalnej spadkobiercy po **Serafinie Pruskiej** przeciwko kupcowi **Altmann w Poznaniu**, dzierżawcy dóbr **Drojeckiemu w Wąsowie** i wspólnikom z masy subhastacyjnej **Wąsowa** w ilości 14,206 Tal. 27 Sg. 5 Fen. i urosłej prowizji depozytalnej pretensye jako właściciele, spadkobiercy, cessionaryusze, dzierżyciele zastawu lub z jakiego innego powodu rościć zamierzają,

jako i nareszcie powyżej osobno wymienionych, przy obydwóch massach na część **Nazarego Łukasza Jakóba Pruskiego** zakonotowanych, i wierzycieli aresztowych względnie tychże successorów, cessionaryuszków, dzierżycieli zastawu lub innego dokumentu wzywamy, ażeby się z swęmi pretensjami w terminie

dnia 10. Lipca 1863 o godzinie 10. przed południem

przed Sędzią powiatowym Panem **Heine** w naszęj izbie instrukcyjnej wyznaczonym pod uniknieniem prekluzyi piśmiennie lub do protokołu sądowego meldowali.

Grodzisk, dnia 18. Października 1862.

Królewski Sąd powiatowy. Wydział I.

Ostrowo pod Wieleniem (Filehne).

Zakład naukowy i wychowawczy we wsi **Ostrowie** pod Wieleniem otrzymawszy od Rządu tytuł wyższej szkoły »Pedagogium« ma teraz także prawo wystawiania **świadczeń do służby wojskowej jednorocznej**; przyjmuje uczniów już nawet siedmioletnich i przeprowadza ich od Septymy do Prymy. Już dla znacznej ilości chłopców z Królestwa Polskiego zakładowi powierzonych udziela się dokładna nauka języka polskiego przez nauczyciela Polaka jakoteż nauka religii katolickiej przez miejscowego księdza. Pensya roczna wynosi 200 Talarów, a uczniowie o każdym przyjmują się czasie.
Dyrektor **Dr. Schwarzbach.**

Koncessyon. prywatny zakład położniczy z szczególniejszą gwarancją zachowania tajemnicy i pod taniemi warunkami. Berlin, Gr. Frankfurterstr. 30. **Dr. Voche.**

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 1. Maja 1863.

Zyto (wępel po 25 szefli) bez zmiany. Wypowiedziano 25 wępli. Na Maj 40 1/2 pl., na Maj Czerwiec 40 1/2 pl., na Czerwiec Lipiec 40 1/2 pl., na Lipiec Sierpień 40 3/4 pl., na Sierpień Wrzesień 40 3/4 list. 2/3 pien., na Wrzesień Paźdz. 41 list. 40 3/6 pien.

Okowita (beczka 8000 proc. Tralleza w końcu słabo. Wypowiedziano 15,000 kwart. Na Maj 14 pl., na Czerwiec 14 5/24 list. 1/6 pien., na Lipiec 14 1/2 list. i pien., na Sierpień 14 5/6 list. 3/4 pien., na Wrzesień 14 11/12 pl., na Paźdz. 14 5/6 list. 2/3 pien.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 1. Maja.

Pszenica 58—71 tal.
Okowita na Maj i Maj Czerwiec 14 1/5 tal., na Czerwiec Lipiec 15—1/12 tal., na Lipiec Sierpień 15 1/3—5/12 tal., na Sierpień Wrzesień 15 2/3 tal., na Paźdz. Listopad 15 5/12 tal.

Kurs giełdy Berlińskiej.

Dnia 1. Maja 1863.	Sto-pa-pCt.	Na pr. kurant	
		papie-rami.	gotowi-zną.
Pożyczka rządowa dobrowolna . . .	4 1/2	—	101 3/8
„ z roku 1859	4 1/2	—	106 1/2
„ z roku 1856	4 1/2	—	101 1/2
„ z roku 1853	4	—	99
Oblig. długu skarbowego	3 1/2	—	90 1/8
dito Marchii Elektoralfnej i Nowej	3 1/2	—	90 1/2
dito miasta Berlina	4 1/2	—	102 3/4
dito „	3 1/2	—	90 1/4
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej	3 1/2	—	91 1/4
dito dito	4	—	101 1/4
dito Pruss Wschodnich	3 1/2	—	88 1/2
dito Pomorskie	3 1/2	—	91
dito dito	4 3/4	—	100 3/4
dito W. X. Poznańskiego	4	—	103 1/4
dito W. X. Poznańskiego	3 1/2	—	—
dito W. X. Pozn. (nowe)	4	—	96 1/4
dito Szląskie	3 1/2	—	94
dito Pruss Zachodnich	3 1/2	—	86 3/4
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	96 3/4
Obligacye miejskie II. Em. Pozn.	4	—	—
Obligacye prowincyalne Poznańskie	5	102	—
Papiery banku prow. Poznańskiego	—	—	—
Louisdory	—	—	110
Akcyje kolei żelazn. Starogr. Pozn.	4	—	109 1/2